



NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA

XVI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. FRYDERYKA CHOPINA
THE 16TH INTERNATIONAL FRYDERYK CHOPIN PIANO COMPETITION

Chopin
2010

GRAMOPHONE

październik | october 2010

23

ISSN 2082-2774

Warszawa | Warsaw, Poland

CULTURE_QPL

CHOPIN EXPRESS

OD NAS | FROM THE EDITOR → 5

ALEKSANDER
LASKOWSKI
Skok stulecia
| Heist of the
century



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | FREE COPY



2015: Następny Konkurs | The next Competition

Chopin Express i wielbiciele | Chopin Express and its fans

WYWIAD | INTERVIEW

PAWEŁ
POTOROCZYN:
I, CULTURE może
zaangażować
miliony internautów.



| I, CULTURE could potentially
engage millions of internet
users. → 2

NA PŁYCCIE? | ON RECORD?

MICHAEL LANG: Przyjeżdżamy
do Warszawy, by odkrywać młode
talenty, które będziemy mogli
otoczyć opieką. | We have come
to Warsaw to look for new, young
talents so we can work with
them from the very beginning to
develop their careers. → 6

RECENZJA | REVIEW

JOHN ALLISON: Dobrze byłoby
znowu posłuchać wspomnianych
pianistów, a także niektórych
z ich konkurentów.
| It will be good to hear more
of these players – and some
of their co-competitors
– again. → 7

Wyróżnienia
| Distinctions:



NIKOLAY KHOZYAINOV,
Rosja/Russia



MIROSLAV KULTYSHEV,
Rosja/Russia



HÉLÈNE TYSMAN,
Francja/France



PAWEŁ WAKARECY,
Polska/Poland

MECENAS ROKU CHOPINOWSKIEGO
MAIN SPONSOR OF THE CHOPIN YEAR



Pracujmy nad naszym wizerunkiem w świecie | Let's build our global image

» **Małgorzata Wende: Instytut Adama Mickiewicza obchodził właśnie dziesięciolecie istnienia. Jak się udał jubileusz?**

PAWEŁ POTOROCZYN: Z mojego punktu widzenia osiągnęliśmy wszystko, na czym nam zależało. Dla uczczenia jubileuszu zaprezentowaliśmy zamówione na tę okazję dzieło Pawła Szymańskiego „a piú corde”. To utwór na miarę XXI wieku, prawdziwie współczesny i intrygujący. Nie wyobrażam sobie stosowniejszego podsumowania dziesięciu lat pracy na rzecz nowoczesnej kultury polskiej.

» **Przez te dziesięć lat odbyło się dzięki Instytutowi ponad trzy tysiące wydażeń na całym świecie..**

Prawie dwadzieścia milionów widzów...

» **Czy Rok Chopinowski ma szczególne miejsce w tym tańcuchu wydarzeń?**

Myszę, że obchody dwóhsetlecia urodzin Fryderyka Chopina były ważne nie dla poszczególnych instytucji, ale dla całego kraju. To wła-

ściwie pierwszy tak zorganizowany i przemyślany krok poczyniony w celu wykreowania kulturalnego wymiaru Polski na świecie. Absolutnie kluczowy, bowiem w żadnej innej sferze nie jesteśmy tak silni jak w kulturze właśnie. Instytut Mickiewicza jest tylko częścią tej operacji. Uważamy ją za bardzo ważną, ale nie jest to nasze jedyne zadanie.

» **Rok Chopinowski dobiega końca.**

Proszę opowiedzieć o przyszłych planach. Instytut jest odpowiedzialny za oprawę kulturalną polskiej prezydencji w Europie...

Instytut zajmuje się przede wszystkim organizowaniem sezonu kultury polskiej za granicą. Dotychczas w ciągu roku organizowaliśmy jeden taki sezon. W przyszłym roku chcemy „wyprodukować” aż dziesięć takich sezonów jednocześnie, w dziesięciu stolicach na całym świecie (musimy zmieścić je w krótkim okresie prezydencji). Można sobie wyobrazić, na jaką skalę jest to wyzwanie.

» **Są Państwo przygotowani?**

Tak, właśnie po to zreformowaliśmy struktury Instytutu. Mamy świadomość, że przy tak pionierskim przedsięwzięciu możliwość pomyłki jest znaczna, a tolerowany przez naszych mocodawców margines błędu minimalny. Drugą taką szansę, przy obecnym kształcie traktatu lizbońskiego, dostaniemy za trzynaście lat.

» **Czy może Pan powiedzieć coś więcej o przygotowywanych projektach?**

Ważne są ikony – artyści szczególnie ważni dla naszej kultury: Karol Szymanowski, Czesław Miłosz – ten ostatni nie tylko ze względu na stulecie urodzin, ale w kontekście partnerstwa wschodniego i koncepcji rodzinnej Europy, której Polska jest liderem, a Miłosz autorem. Trzecia ikona to Stanisław Lem, którego New York Times nazwał Janem Sebastianem Bachem literatury XX wieku. Oznacza to, że Lem może stać się patronem działań artystycznych we wszelkich aspektach: w komiksie, filmie, teatrze albo muzyce. Wyobrażam sobie kantatę opartą o jeden z traktatów Stanisława Lema lub grę komputerową na podstawie „Solaris”.

Kolejnym filarem prezydencji jest projekt nazwany „Przewodnik do Polaków”. Pierwszą częścią cyklu był filmowy dokument o rock’n’rollu „Beats of Freedom”. Teraz kończymy film opowiadający o himalaizmie. Polacy przez dwie dekady królowali w Himalajach wbrew wszelkim komunistycznym utrudnieniom. Nie bez przyczyny jeden z bohaterów filmu mówi, że himalaizm to sztuka wolności.

Za chwilę rozpoczniemy zdjęcia do filmu o modzie rozumianej jako protest przeciwko systemowi i wszechobecnej brzydocie, ale również jako wyraz postawy dysydenckiej. Kolejny film traktować będzie o tym jak bieda PRLu i ohyda komunistycznych zabawek przełożyły się na kreatywność dzieci, które dziś są dorosłymi ludźmi wkraczającymi w swoje najbardziej twórcze lata. Ostatni w cyklu to dokument o obyczajach seksualnych Polaków. Wydaje się, że system przetrzącił także tę sferę życia. Powstanie poważny film antropologiczny autorstwa Bartka Konopki. Jak każdy z wymienionych jest również historią o wolności.

Kolejnym elementem projektu jest gra komputerowa oparta na koncepcie I, CULTURE. Potencjalnie może zaangażować miliony internautów, dla których kultu-

ra ma znaczenie.

» **Odkrywają Państwo nowe talenty artystyczne czy angażują już sprawdzonych artystów?**

Z roli eksportera dóbr kultury przeszliśmy ewolucję w stronę bardzo aktywnego ich producenta. Uczestniczą w tym procesie zarówno już uznani, rozpoznawalni w świecie twórcy, jak i wschodzący artyści, niekoniecznie młodzi, ale

W żadnej innej sferze nie jesteśmy tak silni jak w kulturze.

We are richer in culture than we are in any other field.

nieznani, często nawet w Polsce. Natomiast nie jest tak, że sami kogoś lansujemy. Zamówienia są wynikiem wizyt studyjnych. Zapraszamy do Polski kuratorów, dyrektorów artystycznych, właścicieli galerii i krytyków, przedstawiamy im to, co dostępne i pytamy co może się spodobać ich publiczności. Oni to przecież wiedzą najlepiej. Znaczna część decyzji zależy od naszych zagranicznych partnerów.

» **Jakie miejsce zajmuje w tym wszystkim Chopin i jego muzyka?**

Jest to „marka” o niezwyklej sile. Nie ma nic bardziej polskiego niż Chopin, jednak to nie on potrzebuje Polski. To Polsce stale potrzebne są tak wspaniałe znaki firmowe. W ciągu ostatnich dwustu lat nie pojawił się żaden artysta tej miary, co Chopin, ale powinniśmy pracować nad tym, by mógł się pojawić, by mógł uzupełnić nasz wizerunek na świecie o coś bardzo współczesnego.

» **Małgorzata Wende: The Adam Mickiewicz Institute just celebrated its 10-year anniversary. How did it go?**

PAWEŁ POTOROCZYN: From my perspective, we have achieved everything that we set out to achieve. For the anniversary celebration, we presented Paweł Szymański's "a più corde", a work put together specially for the occasion. It's a piece that is full of the essence of the 21st century, truly contemporary and very intriguing. I can't image a more apt summary of 10 years' work on behalf of the Polish culture of today.

» **Over the past 10 years over 3,000 events have taken place all over the world, thanks to your efforts...**

Almost 20 million spectators...

» **Does the Chopin Year have a special place in this chain of events?**

I think that the celebration of the 200th anniversary of the birth of Fryderyk Chopin was important not only for individual institutions, but for the entire country. This is really the first effort on such a level of organisation and reflection aimed at creating a cultural dimension for Poland in the world. It is a key effort, as we are richer in culture than we are in any other field. The Mickiewicz Institute is only a part of this operation. We consider it a substantial one, but it isn't our only project.

» **The Chopin Year is approaching its close. Please say a few words about your future plans. The Institute is responsible for the cultural framework of the Polish Presidency in Europe...**

The Institute is above all responsible for the organisation of seasons dedicated to Polish culture abroad. Up until now we have organised one such season each year. Next year, we hope



● Paweł Potoroczyn, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza | director, the Adam Mickiewicz Institute; współwydawca | co-publisher of the Chopin Express

to "produce" 10 seasons simultaneously, in 10 capitals all over the world (in addition, we have to fit these into the short span of the Presidency). It's enough to imagine the grand scale of this challenge.

» **Are you prepared?**

Yes, it was precisely for this purpose that we re-organised the structure of the Institute. We are aware that with a pioneer undertaking of this kind, the risk of making mistakes is substantial, while the margin of error tolerated by those at the top is minute. A second chance wouldn't come for another 13 years, according to the current shape of the Lisbon Treaty.

» **Can you say something about the projects that are currently under way?**

Icons are of the highest importance – artists who are especially significant to the cultural heritage of our nation: Karol Szymanowski, Czesław Miłosz – the latter not just in light of the centenary anniversary of his birth, but also within the context of the Eastern Partnership and the concept of a familial Europe, of which Poland is the leader, and Miłosz is the author. The third icon is Stanisław Lem, whom *The New York Times* called the JS Bach of 20th-century literature. This demonstrates that Lem could be installed as a patron of artistic activities across a wide range of aspects: comics, film, theatre or music. I can image a cantata based on one of Lem's treatises or a computer game based on "Solaris".

The next pillar of the presidency is a project entitled "Guide to Poles". The first part of the series was the film documentary on rock'n'roll, "Beats of Freedom". Now we're wrapping up a film about mountaineering in the Himalayas. Poles ruled the discipline for two years in the Himalayas in spite of all obstacles set up by the Communists. It is not surprising then that one of the heroes of the film says that Himalayan mountaineering is the art of freedom.

We'll soon begin shooting a film about a fashion understood as a protest against the ugliness caused by the system, as well as an expression of the dissident stance. The next film will treat the subject of how poverty in the time of the People's Republic of Poland and the ugliness of Communist toys had an impact on the creativity of children. Those children are now adults entering their most creative years. The last film in the series is a documentary about the sexual habits of Poles. It appears that the system had a negative effect on even this area of life. Bartek Konopka will take an anthropological perspective on this subject. Each of the above-mentioned films also serves as a story of freedom. The last element of the project is a computer game based on the I, CULTURE concept. It could potentially engage millions of internet users for whom culture is particularly relevant.

» **Does the Institute uncover new artistic talents or does it engage tried-and-tested artists?**

We evolved from the job of exporting cultural goods into a role that is more active as a producer. Those involved in the process are both established and up-and-coming artists, not necessarily young, but as yet unknown, sometimes even in Poland. On the other hand, it isn't the case that we launch someone's career single-handedly. Commissions are the result of study trips. We invite curators, artistic directors, gallery owners and critics to Poland, we show them what we have to offer and we ask them what might appeal to their audiences. After all, they know best. A substantial number of decisions depend on our international partners.

» **What place does Chopin and his music take up within all of this?**

This is a "brand" with remarkable power. There is nothing more Polish than Chopin, and yet he has no need for Poland. Poland is still in need of such remarkable symbols. Over the past 200 years, there hasn't been anyone who might match the calibre of Chopin, but we need to work on making it possible for them to rise up and round out our image in the world in a very contemporary fashion. ♦ —*rozmawiała*

/interview by MAŁGORZATA WENDE

A teraz Konkurs Paderewskiego | And now, the Paderewski Piano Competition!

Kończy się Konkurs Chopinowski, zaś za dwa tygodnie, 6 listopada 2010, w 150 urodziny Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszcy rozpoczyna się VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny jego imienia. Jest to, obok Konkursu Chopinowskiego, drugi polski konkurs pianistyczny zrzeszony w Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych z siedzibą w Genewie. Konkurs ten jest również członkiem Fundacji Alink–Argerich. Od szóstej edycji stale rośnie jego prestiż – wydarzenie to przyciąga obecnie pianistów z całego świata.

Eliminacje przeprowadzane są w ramach konkursów regionalnych, organizowanych w kilku miastach świata. W tym roku odbyły się one w Nowym Jorku, Los Angeles, Londynie, Hanowerze, Warszawie, Moskwie, Seulu, Tokio i w Shenzhen w Chinach. Taki sposób eliminacji zbliżony jest do tego, jaki stosowany jest przez wiele najbardziej renomowanych konkursów na świecie m.in. Konkurs im. Van Cliburna. Z jednej strony metoda ta znakomicie promuje Konkurs Paderewskiego na świecie, z drugiej ułatwia pianistom udział w eliminacjach. Konkurs im. Paderewskiego ma cztery etapy, a jego repertuar obejmuje szeroki zakres literatury fortepianowej. Dwa pierwsze etapy to 30 oraz 50 minutowe występy solowe. W półfinale uczestnicy muszą wykonać kolejny 50 minutowy recital oraz kwintet fortepianowy. W tym roku towarzyszyć im będzie Kwartet Śląski. W finale trzeba wykonać jeden z dwudziestu zaproponowanych przez organizatorów koncertów fortepianowych. Oprócz obowiązkowych w drugim etapie utworów Paderewskiego, wybór repertuaru pozostawia się uczestnikom. Regulamin jednak stanowi, że proponowany repertuar musi obejmować co najmniej trzy kontrastujące ze sobą style muzyczne np: barok, klasycyzm i romantyzm.



Andrzej Jasiński, Adam Harasiewicz, Piotr Paleczny



IGNACY JAN PADEREWSKI (1860-1941)

- fenomenalny pianista i znakomity kompozytor. Pozostaje jedynym polskim twórcą, którego operę, *Manru*, wystawiono na scenie Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Paderewski był również politykiem, premierem RP oraz redaktorem *Dzień Wszystkich Chopina*.
- brilliant pianist and a composer of note. He remains the only Polish composer whose opera, *Manru*, was staged at the Metropolitan Opera in New York. Paderewski was also a politician: the Prime Minister of Poland, and Editor-in-Chief of the edition of the *Complete Works* by Chopin.

Głównym organizatorem Konkursu jest Towarzystwo Muzyczne im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszcy, współorganizatorami Akademia Muzyczna w Bydgoszcy i Filharmonia Pomorska. Dyrektorem Konkursu jest Henryk Martenka, ja mam zaszczyt być Dyrektorem Artystycznym. Konkurs odbywa się w jednej z najlepszych sal koncertowych w Polsce, z udziałem znakomitej orkiestry Filharmonii Pomorskiej. Nagrody kształtują się na poziomie porównywalnym z poziomem nagród przyznawanych w Konkursie Chopinowskim. Pierwsza opiewa na kwotę 30 000 euro.

Konkurs Paderewskiego jest w tej chwili wielkim międzynarodowym konkursem pianistycznym, którego bardzo Polsce brakowało. Obracamy się w kręgu Chopina, mówimy stale o nim (laureaci Konkursu Chopinowskiego są traktowani jak bohaterowie i lepsi pianiści). A przecież i w Polsce, i na świecie są setki wspaniałych pianistów, zasługujących na uwagę, którzy nie czują się najlepiej w repertuarze chopinowskim. Szansą dla nich jest nasz konkurs. Serdecznie zapraszam Państwa do Bydgoszcy jak również do obserwowania bezpośrednich przekazów internetowych całego Konkursu na stronie www.konkurspaderewskiego.pl.

The Chopin Competition is coming to a close, but the Eighth International Paderewski Piano Competition kicks off in two weeks

Aleksander Laskowski

REDAKTOR NACZELNY | EDITOR-IN-CHIEF
CHOPIN EXPRESS

in Bydgoszcz, on November 6, 2010 – the 150th anniversary of the birth of Ignacy Jan Paderewski. It is, alongside the Chopin Competition, the second Polish piano competition that enjoys the patronage of the Geneva-based World Federation of International Music Competitions. This competition is also a member of the Alink-Argerich Foundation. Ever since its sixth edition, it has been gaining in prestige; this event brings in pianists from all over the world. The selections take place within the framework of regional competitions, organised in a few cities around the globe. This year, they took place in New York, Los Angeles, London, Hanover, Warsaw, Moscow, Seoul, Tokyo and Shenzhen in China. This method of selection is applied by the most renowned competitions in the world, such as the Van Cliburn Competition – on the one hand it promotes the Paderewski Competition all around the world and secondly, it facilitates the pianists' participation in the selections.

The Competition spans four stages and the repertoire takes in a broad span of piano literature. Two first stages are consequently 30-minute and 50-minute solo recitals. For the semi-finals, participants must perform a piano recital, another 50-minute solo recital and a piano quintet. This year the Silesian Quartet (Kwartet Śląski) will accompany the performers. For the finals, competitors must perform one of 20 suggested piano concertos. Besides the requirement of performing the works of Paderewski in the second stage of the Competition, participants are free to choose their own repertoire. The only rule is that the selection must represent at least three contrasting styles, such as Baroque, Classicism and Romanticism.

The main organiser of the Competition is the I.J. Paderewski Musical Society in Bydgoszcz. The co-organiser is the Music Academy in Bydgoszcz and the Pomeranian Philharmonic, also in Bydgoszcz. The Competition director is Henryk Martenka and I have the honour of serving as the Artistic Director. The Competition takes place in the finest concert halls in Poland, with the accompaniment of a superb orchestra. The prizes are at the level of those awarded at the Chopin Competition, with a first prize of 30,000 euros.

The Paderewski Competition is just the type of grand international piano event that Poland has been missing. We're revolving around the subject of Chopin and we're discussing him incessantly (Chopin Competition laureates are treated like heroes and an elevated form of pianist). And yet in Poland and the world there are hundreds of brilliant pianists who deserve recognition, who do not quite fit into the confines of the Chopin Competition's repertoire. Our Competition is a real opportunity for them. We cordially invite you to Bydgoszcz, as well to watch the live broadcast from all the Competition editions online at www.konkurspaderewskiego.pl.

— PIOTR PALECZNY

Skok stulecia | Heist of the century

Pamiętają Państwo scenę w filmie „Ocean's Eleven” Stevena Soderbergha, w której na ekranie pojawiają się kolejne gwiazdy – Brad Pitt, George Clooney, Matt Damon...? Oto mistrzowie w swoim fachu schodzą się, by zaplanować skok stulecia. Role rozdane, harmonogram rozpisany co do sekundy, potencjalne zagrożenia uwzględnione.

Ryzyko? Wysokie. Emocje? Gwarantowane. Satisfakcja? Możliwa, ale pod warunkiem, że nie zostanie popełniony żaden błąd. W filmie skok się udaje. A w życiu?

„Ocean's Eleven” wspomniałem, kiedy w południe, 24 września do biura prasowego na Tamce wchodzili kolejni członkowie naszego zespołu, by zaplanować zerowy numer Chopin Express. Zastanawiałem się wówczas, co będziemy czuli 22 października, przygotowując ostatnie wydanie gazety towarzyszącej XVI Międzynarodowemu Konkursowi Pianistycznemu im. Fryderyka Chopina. Dziś ów dzień zerowy wydaje mi się równie odległy, co mój ostatni urlop. Na stole obok leżą już dwadzieścia dwa wydania archiwalne. Skrzynka mailowa wciąż przyjmuje prośby z całego świata o przesłanie drukowanego kompletu gazety, mało kogo satysfakcjonuje bowiem wersja cyfrowa. Czyżby zatem wszystko udało nam się jak w filmie? Nie ośmielię się odpowiedzieć na to pytanie. W zamian za to chciałbym gorąco podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu Chopin Express, ale najbardziej i szczególnie naszej małej redakcji, która przez kolejne dwadzieścia trzy noce pracowała bez wytchnienia, by oddać cały kalejdoskop emocji towarzyszących chopinowskiej rywalizacji. ♦

Do you remember that scene from Steven Soderbergh's *Ocean's Eleven*, when one movie star after the other appears on the screen – Brad Pitt, George Clooney, Matt Damon...? Here they are, the masters of their trade, preparing the heist of the century. All the roles have been defined, action scheduled for every second, threats analysed.

The risk? High. Emotions? Guaranteed. Satisfaction? Possible, provided that not even one mistake is made. In the film they succeed. And what about life?

I remembered *Ocean's Eleven* at noon on September 24, when all the members of our team came one by one to the press office in Tamka Street to plan the zero issue of the *Chopin Express*. On that day I found myself wondering: What will we feel on October 22, when we prepare the last issue for the 16th International Fryderyk Chopin Piano Competition?

Today that day seems to be as distant as my last holiday. On my table I see 22 issues of our gazette. My mailbox is full of requests from around the world; people ask for the whole set of the *Chopin Express* in print, as very few are satisfied with only the digital version. Is it possible that we have made it, just like in a movie? I will not dare to answer this question. In place of an answer I would like to express my deepest gratitude to all the people who have contributed to the success of the *Chopin Express*; first and above all to my team, that has worked so hard during the 23 consecutive nights in order to show all the emotions aroused by the Competition. ♦



MICHAEL LANG
President,
Deutsche Grammophon

Dobre porozumienie The right chemistry

» **Bartosz Kamiński:** Od 1960 roku, kiedy Maurizio Pollini zdobył pierwszą nagrodę na Konkursie Chopinowskim, firma Deutsche Grammophon podpisuje kontrakt płytowy ze zwycięzcą. Były jednak wyjątki, a zdarzało się, że wybieraliście pianistę, który nie wygrał, jak Jean-Marc Luisada, albo nawet nie wszedł do finału Konkursu, jak Ivo Pogorelič. Czym kierujecie się Państwo, dokonując wyboru?

MICHAEL LANG: Istotnie, firma DG ma długie i owocne kontakty z Konkursem Chopinowskim. Należy jednak pamiętać, że podpisanie kontraktu z artystą to za każdym razem indywidualna sprawa. Wiele zależy od tego, kto akurat zajmuje się polityką repertuarową w firmie. DG ma długą historię i przez ten czas kryteria wyboru zmieniały się niejednokrotnie – w przypadku niemal każdego Konkursu decyzję podejmował ktoś inny, mający nieco inne kryteria, ale zawsze duże kompetencje. Trudno mi więc mówić o jakichś ogólnych zasadach. To zawsze kwestia indywidualnego wyboru jakiegoś człowieka.

» **Z tego, z kim podpisaliście kontrakty w ostatnich latach wynika, że szukacie artystów, którzy mają szczególny rodzaj kontaktu z publicznością, jak choćby Anna Netrebko czy Hélène Grimaud.**

Myszę, że przemysł płytowy się zmienił, obecnie chętnie podpisuje się kontrakty z młodymi, nieznanymi jeszcze szerzej artystami. Anna Netrebko była znana niewiele, kiedy nawiązaliśmy współpracę. Uwielbienie, jakim otacza ją publiczność, przyszło potem. Najważniejszą sprawą jest oczywiście to, czy ktoś ma talent i czy jest kreatywny, ale niemałą rolę gra także to, czy ma osobowość i czy jest ambitny. Przyjeżdżamy do Warszawy, by odkrywać młode talenty, które będziemy mogli otoczyć opieką, pozwolić im na rozwijanie kariery nagraniowej, a zarazem koncertowej, bo jedna i druga powinna się harmonijnie łączyć i dopełniać.

» **W czasach recesji na rynku płytowym i wobec faktu, że ostatnio nawiązaliście współpracę z całkiem sporą grupą nowych artystów, ilu jeszcze pianistom możecie zaproponować kontrakty?**

Tyłu, ilu będzie naprawdę tego wartych.

» **Możliwe więc, że będzie to więcej niż jeden pianista z tegorocznego Konkursu Chopinowskiego?**

Powiem tak: pod względem liczby nie ma ograniczeń. Decydują wymierne, ale też niewymierne kryteria, o których wspominałem. Ważna jest bezpośrednia, otwarta rozmowa z artystą, czego oczekiwaliśmy po takiej współpracy, jak widziałaby swoją karierę i – muszę to powiedzieć, jakkolwiek by to nie brzmiało – swoje miejsce na rynku. I jeśli okaże się, że nie tylko ma talent, ale także dobrze się rozumiemy, może być to początek bardzo owocnej znajomości.

» **Podejrzewam, że nie poda Pan jeszcze żadnych nazwisk?**

Nie myli się Pan, nie podam! Dopiero zaczynamy rozmowy, mamy na oku kilka osób. W tym roku w finale Konkursu była grupa nadzwyczajnych pianistów. Zobaczymy. Myszę, że jeszcze was zaskoczymy.

» **Bartosz Kamiński:** Since Maurizio Pollini won in 1960, DG has signed the winners of the Chopin Competition. But not all of them. Sometimes the label has taken on some who didn't win, such as Jean-Marc Luisada or even those who even didn't get into the finals, like Ivo Pogorelich. How do you decide?

MICHAEL LANG: It's certainly true that Deutsche Grammophon has enjoyed a very long and fruitful relationship with the Competition, but you have to remember that signing an artist is a very individual decision every time. It really depends on the current generation of A&R people; the label has a long history and there is no single criterion that spans all this time; rather it's a series of serious and competent A&R people that have made these decisions from

Podpisanie kontraktu z artystą to za każdym razem indywidualna sprawa.

Signing an artist is a very individual decision every time.





John Allison

EDITOR OF OPERA MAGAZINE,
CHIEF MUSIC CRITIC OF THE SUNDAY TELEGRAPH

one Competition to another. It would be difficult for me to speak about it as a whole. It's about an individual making individual decisions.

» **It seems from you recent signings that you are looking for artists who receive a special response from the audience e.g. Anna Netrebko or Hélène Grimaud.**

I think what has changed, certainly now more than ever, is that record companies are signing young, unknown artists. Anna Netrebko was basically young and unknown when we signed her. The audience response and embrace came shortly after that. The first criteria are of course talent and creativity, and then there are other factors, such as personality and ambition. We have come to Warsaw to look for new, young talents so we can work with them from the very beginning to develop their careers, especially their recording careers. Of course that has to be done in parallel with their concert careers, and hopefully in perfect harmony.

» **In this time of recession in the recording industry, and with quite a few recent signings, how much room do you have for new pianists?**

We have enough room as there are good pianists.

» **So is it possible DG will take on more than one from this year's Competition?**

Let me put it this way: there is no limit in terms of numbers. It is a matter of tangible and intangible criteria that come together into a decision. And one of the parts of the process is the fact that we have to sit down with the musicians and talk to them about what they want out of their career, and how they see themselves – well, I hate to say this – but in the artistic marketplace. And if we feel there's the right chemistry alongside the talent, then there could be a very fruitful relationship.

» **You won't name any specific names, I presume?**

You're right, I won't! We've just begun the process of talking to people we are interested in. There's a rather remarkable line-up in the finals of the Competition, so we'll see. We'll surprise you. ♦

— rozmawiał/interview by
BARTOSZ KAMIŃSKI

Wszystkie wydania | All issues
Chopin Express: culture.pl ↗

Koncert laureatów | Prize winners' concert

Choć koncert był imponujący, składał się bowiem z aż trzech części, laureaci musieli solidnie się napracować, by dostarczyć nam tyłu emocji, co podczas konkursowych przesłuchań w minionych tygodniach.

Nie wszystko udało im się równie dobrze, co na estradzie Filharmonii Narodowej. Z pewnością zmęczenie dało im się we znaki. Sucha akustyka Teatru Wielkiego także nie pomogła, zwłaszcza François Dumontowi, który grał jako pierwszy. Grzmiał w *Impromptu Ges-dur*, *Poloneza As-dur* grał jakby zbierało się na burzę, słowem – brzmiał jak marna kopia samego siebie z przesłuchań, kiedy to jurorzy uznali, że wart jest piątej nagrody. Evgeni Bozhanov raz jeszcze dowiódł, że lubi demonstracyjne gesty i nie pojawił się, by odebrać czwartą nagrodę. Jako drugi wystąpił więc Daniil Trifonov, który z kolei udowodnił, że zasłużył na trzecie miejsce oraz na nagrodę za najlepsze wykonanie mazurków. *Walc Es-dur* op. 18 w jego interpretacji był pełen blasku. Z pewnością wielu słuchaczy myślało o tych, których nie nagrodzono lub nie znaleźli się w finale. Na mojej „liście sentymentalnej” znaleźli się Hélène Tysman, Airi Katada, Jayson Gillham i Marek Bracha.

Ingolf Wunder wciąż cieszy się największą sympatią publiczności. Potwierdził klasę swego *touché* i zachwyił brzmieniem, magicznie frazując w pierwszej części *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza*. Drugą nagrodą Wunder podzielił się z Lukaszem Geniuśsem. Ten ostatni przypomniał nam w *Barkaroli*, jak wiele potrafi. Gwiazdą wieczoru była Yulianna Avdeeva, i całkiem zasłużeńie. Tym razem *Koncert e-moll* zagrała zarazem poetycko i brawurowo, potwierdzając, że zasłużyła na pierwszą nagrodę. Dobrze byłoby znowu posłuchać wspomnianych pianistów, a także niektórych z ich konkurentów. ♦

Even with its impressive triple-decker format, the Prize Winners' Concert was always bound to be a little anti-climactic, and once the presentations were out of the way the laureates had to work hard to recreate some of the magic of the last three weeks. Not all shone in the way they had at the Philharmonic Hall. Tiredness may have been one reason, but the drier acoustics of the Teatr Wielki was little help, especially not to François Dumont, the first to play. Rattling through his G flat Impromptu and making heavy weather of the A flat Polonaise, Dumont sounded again like his less impressive self from the earlier stages, suggesting that he did well to come away with fifth prize. Evgeni Bozhanov's grand gesture this time was not to turn up to collect his fourth prize, so Daniil Trifonov appeared next and did a reasonable job of defending not only his third prize but also the special Mazurka award; his E flat Waltz (Op 18) sparkled well, too. By this stage in the evening, some in the audience will have been thinking back to those who didn't receive prizes or dropped out earlier: my list would include Hélène Tysman, Airi Katada, Jayson Gillham and Marek Bracha...

Still enjoying noticeable audience support, Ingolf Wunder confirmed his very special touch and tone, spinning magical lines in the first part of the *Andante spianato et Grande polonaise brillante*. As joint second prize winner he was promptly followed by Lukas Geniušas, who used the Barcarolle to remind us of his serious qualities. Rightly, though, Yulianna Avdeeva was the star of the evening. Taking control of this performance of the Concerto in E minor, she played with a mixture of poetry and bravura, more than justifying her ownership of the First Prize. It will be good to hear more of these players – and some of their co-competitors – again. ♦



Ingolf Wunder, Austria, 21.10.2010

CHOPIN EXPRESS czyje to ręce? | whose hands?

Odpowiedzi szukaj wewnątrz numeru
Find the answers inside



CHOPIN EXPRESS OFICJALNY DZIENNIK XVI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PIANISTYCZNEGO IM. FRYDERYKA CHOPINA

WYDAWCA | PUBLISHER Instytut Adama Mickiewicza Polska CULTURE.PL | IAM.PL & Gramophone music magazine GRAMOPHONE.CO.UK

REDAKTOR NACZELNY | EDITOR-IN-CHIEF Aleksander Laskowski REDAKCJA ANGIELSKA | ENGLISH LANGUAGE EDITOR Emma Baker (Gramophone music magazine)

ZESPÓŁ | EDITORS Bartosz Kamiński, Krzysztof Komarnicki, Dominik Skurzak, Małgorzata Wende FOTO | PHOTO Wojciech Grzędziński, Bartosz Sadowski

PROJEKT | DESIGN Marek Zalejski LAYOUT & PREPRESS Studio Q

ORGANIZATOR XVI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PIANISTYCZNEGO IM. FRYDERYKA CHOPINA **NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA**
ORGANISER OF THE 16TH INTERNATIONAL FRYDERYK CHOPIN PIANO COMPETITION **THE FRYDERYK CHOPIN INSTITUTE** NIFC.PL